



Opinie

KS. ROBERT SKRZYPCZAK

Wielki sukces związków partnerskich na Zachodzie bierze się z propozycji więzi typu lajtowego ➔A12

– zauważa kapłan katolicki

Dziś Polska po raz pierwszy obejmuje przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Bardzo starannie przygotowywała się do tej prezydencji. Należą się jej gratulacje za ambitny program na rzecz większego wzrostu gospodarczego, bezpieczeństwa i otwartości w Europie.

Jednak nie sposób pominąć faktu, że Polska prezydencja zaczyna się w chwili, gdy Unia Europejska przeżywa jeden z najtrudniejszych okresów w swojej historii, gdy kilka państw członkowskich przeżywa głęboki kryzys finansowy i gospodarczy. W tym kontekście przyjdzie Polsce organizować prace i negocjacje dotyczące wielu projektów – ustawodawczych bądź nie – o kluczowym znaczeniu dla przyszłości Europy. Wydaje się oczywiste, że w tym właśnie kontekście najważniejsze będą decyzje gospodarcze i budżetowe.

Budżet czasu wyrzeczeń

W tym tygodniu Komisja Europejska sformułowała propozycję dotyczącą budżetu Unii Europejskiej na lata 2014 – 2020. Jest to realistyczny budżet zaplanowany na czas niezbędnych wyrzeczeń. Planując go, Komisja była świadoma presji, pod jaką znajdują się budżety krajowe.

Kiedy środki finansowe są ograniczone, należy dwukrotnie przeliczyć każde euro i upewnić się, że wydane na szczeblu europejskim przyniesie ono lepszy zwrot z inwestycji niż na szczeblu krajowym. Dlatego też budżet ten został skoncentrowany na naszych wspólnych europejskich priorytetach: na wzroście gospodarczym i na tworzeniu miejsc pracy. Chcemy na przykład, by pozwolił na lepsze zintegrowanie Europy poprzez udoskonaloną infrastrukturę energetyczną, transportową i informatyczną. Pragniemy zainwestować w regiony Europy w imię zasady solidarności z uboższymi w celu zniwelowania różnic, ale także po to, by przekształcić je w ośrodki wzrostu i zatrudnienia w całej Europie.

Zaproponowany przez nas wieloletni budżet ma również wspierać nowoczesną politykę rolną w UE oraz realizację strategicznych interesów Europy w świecie. Ma pozwolić na większe inwestycje w badania i innowacje.

Wizja naszego regionu

Każde wydane euro ma się stać cegiełką w konstrukcji silniejszej Europy, zapewnić realną wartość dodaną dla państw członkowskich i obywateli. Tworząc projekt budżetu, Komisja starała się podtrzymać wizję Europy, która wyjdzie z obecnego kryzysu silniejsza i bardziej solidna, niż była, zanim do niego doszło.

JOSÉ MANUEL BARROSO

Kryzys wykazał zalety więzi gospodarczych łączących 27 państw członkowskich UE. Nauczył nas, że dzieło odbudowy gospodarczej musimy podjąć wspólnie – pisze szef Komisji Europejskiej



➔ José Manuel Barroso i premier Donald Tusk w Warszawie, 29 kwietnia 2009 r.

Jeszcze silniejsze więzi w UE

Zgodnie z tą wizją Europa to silny, innowacyjny region świata, charakteryzujący się wysokim zatrudnieniem; region, w którym takie branże, jak technologie niskoemisyjne i opieka zdrowotna, należą do światowej czołówki; region, którego mieszkańcy z ufnością patrzą w przyszłość. Widzę Europę zara-

zem otwartą na świat i bezpieczną, spokojną o swoje dostawy energii; Europę, która potrafi wykorzystywać cały potencjał swojego rynku wewnętrznego. Bez budżetu na miarę tych ambicji zabraknie nam narzędzi pozwalających zbudować tę sprawniejszą, silniejszą Europę.

Rządy państw członkowskich, Parlament Europejski i parlamenty krajowe dokładnie przeanalizują teraz nasz projekt, po czym podejmą ostateczne decyzje. Jako państwo spracujące prezydencję Rady Unii Europejskiej Polska ma kluczową rolę do odegrania w tym procesie w najbliższych sześciu

miesiącach: to ona nada rytm i określi ramy negocjacji budżetowych.

Potrzebujemy przyjaciół

Postępy poczynione przez Polskę w ostatnich 30 latach są zdumiewające. Nie byłoby ich bez wizjonerskich wysiłków na rzecz budowy lepszej Polski i Europy podjętych od samego początku transformacji. Polska zdołała też w pełni wykorzystać swoje członkostwo w Unii Europejskiej; potrafiła sprawnie wykorzystać fundusze pozyskane w ramach polityki spójności i polityki regionalnej do zbudowania silnej i stabilnej pozycji gospodarczej. Również dzięki temu może teraz skutecznie korzystać z dobrodziejstw jednolitego rynku.

Te osiągnięcia zapewniają Polsce silną pozycję państwa uznanego słusznie za zdolne do forsowania ambitnego programu trwałego wzrostu w Unii w trakcie swojej prezydencji, ale również i po jej zakończeniu.

W najbliższych, kluczowych miesiącach Europa potrzebuje głosu tych, którzy popierają europejski projekt; potrzebuje przyjaciół i zwolenników, by szerzyć odważną wizję europejskiej integracji jako kluczowego czynnika wzrostu we wszystkich nadchodzących negocjacjach i dyskusjach.

Kryzys wykazał ponad wszelką wątpliwość zalety, lecz także konsekwencje więzi gospodarczych łączących wszystkie 27 państw członkowskich. Nauczył nas, że dzieło odbudowy gospodarczej musimy podjąć wspólnie. Nie jest to tylko kwestia solidarności – koncepcji, którą tak wyraznie promuje Polska – lecz także gospodarczej konieczności.

Ścieżka wyjścia z kryzysu

Nasze więzi i wzajemne zależności należy zacieśniać, a nie rozluźniać. Musimy doprowadzić do ożywienia gospodarki, w pełni te więzi wykorzystując poprzez zwiększenie koordynacji gospodarek państw członkowskich i nadzoru nad nimi. Przez ostatnich 18 miesięcy taka była logika naszej strategii poprawy europejskiego systemu gospodarczego. Stanowi ona solidną podstawę do stworzenia warunków wzrostu gospodarczego. Musimy się upewnić na szczeblu europejskim, że wszyscy podążamy w tym samym kierunku i że w naszych wysiłkach wzmacniamy się wzajemnie, zamiast podważać wysiłki pozostałych.

Oto, co rozumiem przez hasło "więcej Europy": musimy spróbować, by nasze krajowe polityki sprzyjały realizacji wspólnej strategii i wspólnych celów. Teraz musimy skoncentrować się na realizacji strategii "Europa 2020". Zainicjowaliśmy ją w ubiegłym roku świadomi, że Eu-

ropa znalazła się na rozdrożu. Wiedzieliśmy, że musimy wybrać ścieżkę, która wyprowadzi nas z najgorszego kryzysu gospodarczego w powojennej historii, ścieżkę, która pozwoli nam ponownie osiągnąć boom gospodarczy. Strategia "Europa 2020" to nie tylko zapis ogólnej wizji rozwoju Unii przez kolejne dziesięciolecie i ogólnych celów, ale przede wszystkim jasno wytyczone, wymierne i skuteczne działania

Dalsza budowa jednolitego rynku stanowi integralny element tej strategii. Sytuacja w państwach członkowskich jest nierówna. Niektóre, jak Polska, już odnotowują wzrost, inne nadal borykają się z recesją. Wzmacnianie jednolitego rynku wraz z reformą unijnego zarządzania gospodarką może pozwolić nam wszystkim powrócić na ścieżkę wiodącą do wspólnego dobrobytu. Jednolity rynek łączy 500 milionów obywateli Unii Europejskiej i 20 milionów małych i średnich przedsiębiorstw w największą strefę otwartego handlu na świecie. To podstawowy czynnik napędzający unijną gospodarkę, który wciąż jednak działa na pół gwizdka, bo nadal występują w nim luki i obszary niewykorzystanego potencjału.

Komisja chce wypełnić te luki i uwolnić ten potencjał, by rozpocząć nową erę bardziej "zielonego" wzrostu, który obejmie również wrażliwsze i słabsze grupy społeczne. Ma temu służyć usunięcie barier utrudniających handel internetowy, ułatwienie mobilności pracowników oraz zapewnienie przedsiębiorstwom łatwiejszego dostępu do finansowania. Skoncentrowanie się przez polską prezydencję na źródłach wzrostu gospodarczego – tak ściśle powiązanych ze wspólnym rynkiem – niewątpliwie sprzyjać będzie realizacji tego programu.

W tym historycznym dla Polski dniu należy również wspomnieć wielkich nieobecnych, którzy pomogli zrealizować wizję silnej Polski w silnej Europie – mam tu oczywiście na myśli Bronisława Geremka i Jana Kulakowskiego.

Zalety Polaków

Komisja ma wizję naszej wspólnej przyszłości. Zawarła ją między innymi w projekcie wieloletniego budżetu dla Unii. Teraz potrzebne są odwaga i zdolności przywódcze, by wprowadzić ją w życie. Winston Churchill powiedział kiedyś, że "nie wiele jest zalet, których Polacy nie posiadają". Jestem głęboko przekonany, że obejmująca prezydencję Polska sprawdzi się w roli przywódcy.

Autor jest politykiem portugalskim. Pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, a po wygranej konserwatystów w 2002 r. został premierem Portugalii. Od 1 listopada 2004 jest szefem Komisji Europejskiej

Tytuł i źródły tuż od redakcji

➔ WĘGRY PRZEKAZUJĄ POLAKOM PRZEWODNICTWO DUCHOWE

Węgierski premier Viktor Orban przekazał 1 lipca Donaldowi Tuszkowi flagę i pałeczkę sztafetową prezydencji. Nie będzie to jedyny symboliczny moment związany z objęciem przez Polskę przewodnictwa w Radzie UE. Węgry przekazują także Polakom przewodnictwo duchowe. – Nasza wspólnota zbudowana jest na fundamencie duchowym. Mam nadzieję, że Polska przejmie od Węgier tę pałeczkę w sztafecie wierności wartościom chrze-

ścijańskim – mówi László Budapesti, radny z Szigetszentmiklós, organizator Narodowej Pielgrzymki Węgrów, która zakończy przewodnictwo tego kraju w Unii. Od 28 do 30 czerwca około 1000 pielgrzymów odwiedzi najważniejsze miejsca kultury łączące Polaków i Węgrów: Jasną Górę, Kraków i Stary Sącz. Chcieli podziękować Maryi Wielkiej Pani Węgier i Królowej Polski za przyjaźń obu naszych krajów. Węgry podkreślają, że przy-

jechali do Polski z nadzieją, iż Warszawa, stojąc na czele unijnej prezydencji, będzie kontynuować dzieło Budapesztu, którym jest pokazywanie Europy jej duchowego fundamentu oraz wierność wartościom chrześcijańskim. Wśród pielgrzymów byli m.in.: Kóvér László, przewodniczący parlamentu węgierskiego, trzech biskupów oraz ojciec Bořond Bátor, przełożony węgierskiej prowincji paulinów. –maty